

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos

Wtorek

15 marca 2022

nr 21 (LXXVII)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI  
**JEŚLI SPACER, TO PO  
PUSZCZY MIONSZ**  
STR. 2-3



REGION  
**WIELKIE  
GŁÓWKOWANIE**  
STR. 4



SPORT  
**BANIK W PLAY OFF  
Z KOPRZYWNICĄ**  
STR. 9



## » Beskid Śląski « naszą dumą. Niech żyje nam!

**WYDARZENIE:** Promują zamiatowanie do gór, poznawanie różnych zakątków naszego regionu i Polski, niestrudzenie kontynuują dzieło zapoczątkowane 26 marca 1922 roku w Orłowej. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski” w Republice Czeskiej w sobotę galą jubileuszową w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie uczciło 100-lecie swojego istnienia.



• Gala była okazją do złożenia gratulacji, podziękowań i wręczenia odznaczeń dla PTTS „Beskid Śląski”. Halina Twardzik odebrała m.in. Złoty Medal „Wspólnoty Polskiej” z rąk Tomasza Różniaka. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

### »Beskidziocy« odznaczeni

W trakcie sobotniej gali wręczone zostały odznaczenia klubowe PTTS „Beskid Śląski”. Medale „Za Zasługi” otrzymali: Zofia Franek, Edward Jursa, Barbara Kudela, Stanisław Pawlik, Józef Piec, Otto Sikora, Anna Taraba, Vanda Vampolowa, Wanda Wigłasz, Anna Siekelowa, Jan Walek, Stanisław Sokalski.

Wpisem do „Złotej Księgi” zostali uhonorowani: Jerzy Czap, Władysław Kroczyk, Ladislav Michalik, Zbigniew Pawlik i Ludmiła Wałach.

Gala była też okazją do wręczenia dyplomów dla honorowych członków PTTS „Beskid Śląski”. Otrzymali je Tadeusz Farny, Halina Filipek i Karol Śliż.

Wydarzenie było okazją do złożenia gratulacji i podziękowań. Halina Twardzik została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP. Rzecznik RP Rzecznik Polityki Społecznej za wybitne zasługi w roz-

wojeniu polsko-czeskiej współpracy transgranicznej, a także za działalność na rzecz polskich organizacji na Zaolziu. Za zasługi w rozwijaniu polsko-czeskiej współpracy kulturalnej, sportowej i turystycznej Złoty Krzyż Zasługi nadany przez prezydenta RP otrzymali długoletni członekowie PTTS – Henryk Cieślak, Tadeusz Farnik, Wanda Farnik, Anna Franek, Monika Machačowa i Irena Mierzwa. Ponadto PTTS „Beskid Śląski” zostało uhonorowane Złotym Medalem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, „Medalem 100-lecia Odzyskania Niepodległości” nadanym przez premiera RP, a także medalem 100-lecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Wszystcy o was wiedzą, a w Warszawie na pewno. Wasza działalność została doceniona nie tylko pod względem sportowym, ale i pod względem działalności politycznej: tej oddolnej, aktywizującej Polaków po obu stronach Olzy – stwierdziła Izabella Wołłejko-Chwastowicz.

Tomasz Różniak odczytał list gratulacyjny prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusza Piotra Bonisławskiego, a następnie wskazał, że od początku jedną z głównych misji stowarzyszenia było łączenie Polaków i Polonii na całym świecie poprzez sport i aktywność. Temu właśnie służą letnie i zimowe igrzyska polonijne, jakie od ponad 30 lat organizuje „Wspólnota Polska” oraz inne przedsięwzięcia.

– Możemy to organizować w oparciu o dobrych i sprawdzonych partnerów. Takim jest PTTS „Beskid Śląski”. Dostrzegają to wszyscy. Zaolzie pokazuje ogromną moc, entuzjazm, a wielopokoleniowość uczestników tych igrzysk to wielka wartość – dodał. Niespodzianką dla uczestników gali był fragment spektaklu „On draszek, pan Łysej Góry”, jaki na zakończenie sobotniej uroczystości wystawiła Scena Polska Teatru Cieszyńskiego. ▲

**Wywiad z Wandą Farnik  
na stronie 4**

Łukasz Klimaniec

**N**azwaliśmy to spotkanie galą, bo to centralny moment obchodów naszego jubileuszu.

Ale te obchody rozpoczęły się już w ubiegłym roku, kiedy zorganizowaliśmy kilka wydarzeń, które akcentowały stulecie założenia naszego Towarzystwa – wyjaśniła na wstępie Halina Twardzik, prezes PTTS „Beskid Śląski”, przypominając m.in. odsłonięcie monumentu na Wielkim Jaworowym.

„Beskidziocy”, jak na rangę wydarzenia przystało, zjawili się w

teatrze ubrani „na galowo”, choć przecież najlepiej czują się w odzieży turystycznej. Towarzystwo liczy wprawdzie ok. 550 osób, ale w sobotę nie wszyscy mogli zasiąść na widowni. Ci, którzy wzięli udział, zobaczyli m.in. wystawę o historii „BŚ”, a także tę związaną z obecną działalnością towarzystwa. Były zdjęcia przywołujące wiele ciepłych wspomnień, dyplomy, odznaki, karty, medale, puchary. Przy dźwiękach góralskiej kapeli „Nowina” z Jabłonkowa zabrzmiały pieśni „Szumi jawor, szumi”, a także okolicznościowe „Sto lat”.

– Naszą siłą na tej ziemi była zawsze aktywność: społeczna, intelektualna, fizyczna, kulturalna, artystyczna. Słowem – wszelaka. Nigdy siły politycznej nie mieli-

śmy, ale broniliśmy się tą aktywnością. Stąd prof. Jan Szczepański nazwał to „aktywnością ocalenia narodowego”. I w tę aktywność wpisuje się działalność Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” – mówił prof. Daniel Kadłubiec, który nakreślił historię i genezę powstania organizacji.

W sobotniej gali wzięli udział zaproszeni goście, m.in. Izabella Wołłejko-Chwastowicz, konsul generalna RP w Ostrawie, Tomasz Różniak, członek zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Helena Legowicz, prezes PZKO, Józef Szumiec, wiceprezes Kongresu Polaków i Gabriela Hřebačková, burmistrz Czeskiego Cieszyna.

wijaniu polsko-czeskiej współpracy transgranicznej, a także za działalność na rzecz polskich organizacji na Zaolziu. Za zasługi w rozwijaniu polsko-czeskiej współpracy kulturalnej, sportowej i turystycznej Złoty Krzyż Zasługi nadany przez prezydenta RP otrzymali długoletni członekowie PTTS – Henryk Cieślak, Tadeusz Farnik, Wanda Farnik, Anna Franek, Monika Machačowa i Irena Mierzwa. Ponadto PTTS „Beskid Śląski” zostało uhonorowane Złotym Medalem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, „Medalem 100-lecia Odzyskania Niepodległości” nadanym przez premiera RP, a także medalem 100-lecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

– Wszyscy o was wiedzą, a w Warszawie na pewno. Wasza dzia-



# Wielkie główkowanie

Osiem drużyn złożonych z rodzin i znajomych wzięło udział w quizie „Gródecko główka”, jaki w piątek 11 marca został zorganizowany w Domu PZKO w Gródku. Twórcy pytań kolejny raz stanęli na wysokości zadania zmuszając uczestników do nie lada główkowania nad kolejnymi pytaniami. Zabawa była przednia.



• Drużyna „Na pół cesty” (Andrzej, Janka, Asia, Rudek, Dawid i Czesław) zajęła trzecie miejsce.

• Prowadząca zabawę Magdalena Ćmiel (na zdjęciu) i Agata Adamik zadbały, by uczestnicy musieli nieźle nagłówkować się nad pytaniami. Zdjęcie: LUKASZ KLIMANIEC



Łukasz Klimaniec

O rganizowany w Gródku quiz ma swoją renomę – podczas listopadowej edycji zabawa przeciągnęła się do późnych godzin nocnych, a wielu uczestników tamtego wydarzenia ponownie zgłosiło się do kolejnej edycji organizowanej w piątek. Nic dziwnego, „Gródecko

główka” to zabawa dla rodzin, znajomych i przyjaciół, którzy mogą spędzić czas w dobrym towarzystwie, skorzystać z gastronomii i zmierzyć się z zadaniami w kategoriach m.in. dźwiękowych i obrazkowych. Andrzej Paszek wraz z żoną, kuzynostwem i swoim tatą tworzyli drużynę „Na pół cesty”. – Połowa z nas jest z Bystrzycy, a część z Gródka. Startujemy, bo to fajna zabawa. Można pokazać swoje umiejętności i wygrać. Ostatnio zajęliśmy drugie miejsce – mówił.

Organizatorzy kolejny raz stanęli na wysokości zadania zmuszając uczestników do nie lada główkowania nad kolejnymi zadaniami. – Ciągłe jest wiele fajnych tematów, z których można ułożyć quiz. Nawet takich, o których nawet byśmy nie pomyśleli, że się nadają. A jednak – przyznała Agata Adamik, która wspólnie z Magdaleną Ćmiel przygotowały zagadnienia. Uczestnicy musieli m.in. wykażać się wiedzą z zakresu lingwistyki – słowo „pytanie” było zapie-

sane w różnych językach i trzeba było podać, w jakim: greckim, koreańskim, a może hindi? W kategorii dźwiękowej należało m.in. rozpoznać hymny narodowe, co okazało się dużym wyzwaniem. A w kategorii obrazkowej należało odgadnąć logo: jakie ma Kofola, jakie Polskie Linie Lotnicze LOT, a jakie Wikipedia? Były też cytaty z filmów (np. „Władca Pierścieni”, „Kraina Lodu”), a także pytania dotyczące... składu drinków – jaki alkohol jest używany w przygo-

towaniu drinku bellini, a jaki w mohito? Nagrodą był voucher o wartości 1000 koron do miejscowej restauracji, a także kawa lokalnego producenta, bo organizatorzy starają się wspierać lokalny biznes. Ostatecznie trzecią edycję „Gródeckiej główki” wygrała drużyna „Ivetas Choice”, która zdobyła 36 punktów w sześciu konkurencjach. Drugie miejsce zajęła ekipa „Szukubnia” (34 pkt.), a trzecie „Na pół cesty” (33 pkt.).

## Lubimy chodzić w góry

R ozmowa z Wandą Farnik, wiceprezes PTTS „Beskid Śląski” do spraw turystyki, nagrodzoną Złotym Krzyżem Zasługi nadanym przez prezydenta RP za zasługi w rozwijaniu polsko-czeskiej współpracy kulturalnej, sportowej i turystycznej.

**Czy jest jakieś miejsce w górach w naszym regionie, gdzie pani jeszcze nie było?**

– Na pewno są takie miejsca, bo tych szlaków, których jeszcze nie przedpełniłyśmy w naszych górach, jest bardzo dużo. W góry prowadzą różne szlaki – są te oznakowane i te nieoznakowane. A tych nieoznakowanych nie przeszłam.

**Jak zaczęła się pani przygoda z PTTS „Beskid Śląski”?**

– W 2003 roku pojechaliśmy z mężem na biegówki. Ten wyjazd organizował Karol Fukala, który z nami pojechał. Mówił o tym, że jest członkiem „Beskidu Śląskiego”, że organizują różne wydarzenia, w tym wycieczki m.in. w Bieszczady. A my bardzo chcieliśmy pojechać w te góry. Usłyszeliśmy wtedy, że

„nie ma sprawy, tylko trzeba zostać członkiem Beskidu Śląskiego”. Nie wahaliśmy się ani chwili. Po powrocie z biegówek zapisaliśmy się do Towarzystwa i pojechaliśmy w Bieszczady. Ale z „Beskidem Śląskim” mieliśmy do czynienia już wcześniej, bo moja mama jest członkinią towarzystwa od 1996 r. Gdy były organizowane wycieczki autokarowe i akurat było wolne miejsce, bo pierwszeństwo mają członkowie PTTS, to wtedy zapaliśmy się na taki wyjazd.

**Wycieczki i górskie wędrowki to siła „Beskidu Śląskiego”?**

– Ludzie lubią chodzić po górach. Ale potrzebujemy młodego narybku. Stąd nasza akcja #PrzezKopce, którą chcemy zachęcić dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i średnich do wychodzenia na górskie szlaki. Założenie jest takie, by uczestnicy akcji zdobyli dziesięć szczytów. Na każdym trzeba zrobić zdjęcie przy znajdującej się na szczycie tabliczce, przelać na adres przez.kopce@seznam.cz i wtedy można wylosować jedną z nagród. W jubileuszowym roku mamy też przygotowane wycieczki

tematyczne „Beskidzkie wodospady”, bo w Beskidach – malutkie, niewysokie – ale wodospady są. W sumie jest ich siedemnaście, w tym roku ułożyliśmy wycieczki do siedmiu z nich.

**Czym dla pani jest udział w PTTS „Beskid Śląski”? To rozrywka, forma spędzenia wolnego czasu?**

– Wszystko to, co pan wymieniał. Bardzo lubię chodzić w góry. A organizowanie wycieczek dla innych sprawia mi ogromną satysfakcję. Podobnie jak spotkanie się z innymi ludźmi. Widok twarzy pełnych optymizmu, radości ze wspólnego spotkania i wspólnej górskiej wędrowki, to uczucie euforii.

**Czego życzyć „Beskidziokom” na kolejne lata?**

– Wspaniałych wyzwań, ciekawych wycieczek, świetnych kierowników i dużo zdrowia dla wszystkich, żebyśmy mogli dobrze i długo jeszcze chodzić po górach. I żeby ludzie wędrujący górkami szlakami znajdowali w tym radość, a nasze szeregi rozrastały o nowych członków, by – jak mówiła nasza prezes – średnia wieku obniżyła się. (klm)



Fot. LUKASZ KLIMANIEC

# Na początku trzeba ustalić zasady

Widząc tłumy kobiet i dzieci uciekających przed wojną na Ukrainie, wiele osób w odruchu serca otwiera dla nich własne domy i mieszkania. Co warto wiedzieć, zanim zdecydujemy się na ten gest ludzkiej solidarności? Rozmawiamy o tym z dyrektorką jabłonkowskiego Caritasu Lucką Szotkowską oraz kierowniczką podlegającego mu ośrodka św. Rafała Marią Śubrtową.

Beata Schönwald

**O czym powinniśmy przede wszystkim pomyśleć, zanim przyjmijemy do siebie uchodźców?**

**L.S.:** – Najpierw trzeba zastanowić się nad tym, czy chcę pojechać sam na granicę i zabrać stamtąd obcych ludzi, o których kompletnie nic nie wiem, czy może jednak zaproponować chęć udostępnienia własnego mieszkania organizacjom, które skierują do mnie konkretnych ludzi i w pewnym sensie będą trzymały nade mną ochronną dłoń. Myślę, że od tego trzeba zacząć, bo prawda jest taka, że z Ukrainy uciekają wszyscy. Nie tylko do brzy ludzie, ale też żli.

**M.Ś.:** – Widząc cierpienie kobiet uciekających przed wojną, wielu ludzi reaguje bardzo spontanicznie. Chce pomóc. Wtedy należy zadać sobie pytanie, co tak naprawdę mogą zaproponować. Czy będzie to samodzielne mieszkanie w dwukondygnacyjnym domu albo tylko osobny pokój ze wspólną kuchnią i łazienką z resztą domowników. Kiedy ludzie dzwonią do nas z taką ofertą, staram się ich odwieść od tego zamiaru. Pytam ich: „Czy macie świadomość, że będziecie mieli obcego człowieka we własnej kuchni, własnej łazience i będziecie gospodarować razem z nim przez miesiąc, dwa, trzy, a może i dłużej?”. To strasznie trudne. Jeśli ktoś chociaż przez tydzień gościł kiedys w domu obcą osobę, wie, o czym mówię. A tu chodzi o wiele dłuższy czas. Dlatego decyzja ta musi być dobrze przemyślana, również ze względu na te osoby, które przyjmujemy. One są wdzięczne za to, że ktoś je przygarnął. Z drugiej strony mają za sobą doświadczenie wojny, różne perypetie życiowe, lęki, które mogą się przejawiać w rozmaity sposób. Dzieci mogą być bardziej agresywne albo z kolei zamknięte w sobie, dorośli – podrażnieni.

**Tym bardziej że uchodźca to nie rzecz, którą można oddać...**

**M.Ś.:** – Dla rodziny uchodźców wypowiedzenie z mieszkania oznacza zmianę na gorsze, przeprowadzkę do noclegowni, często bardzo skromnie urządzonej.

**Założymy, że zdecydowaliśmy się przyjąć do siebie uchodźców. O czym z nimi rozmawiać? Zaspącać ich pytaniami, czy poczekać, kiedy sami zaczną mówić?**



• Maria Śubrtowa (z lewej) i Lucka Szotkowska przyjmują ukraińskich uchodźców w ośrodku św. Rafała w Jabłonkowie. Fot. BEATA SCHÖNWALD

**M.Ś.:** – Kiedy pierwszą noc się wspią i kolejny dzień odpoczną, zwykle zaczynają sami mówić. Opo wiadają np. o tym, jak wyglądała ich podróż, zanim do nas dotarli. Myślę, że nie powinniśmy na nich naciskać. Z upływem czasu rozmowa sama się rozwine. To, co jednak należy ustalić od samego początku, to zasady, którymi wszyscy będziemy się kierować.

**Czy to, że przyjmujemy uchodźców, oznacza, że zapewniam im tzw. „full service” łącznie z zakupami, gotowaniem, praniem i nie wiadomo czym jeszcze?**

**M.Ś.:** – Wcale nie. Te kobiety, które tutaj przychodzą, chcą coś zrobić, mieć jakieś obowiązki. One potrzebują mieć poczucie, że potrafią zadbać o siebie i własne dzieci, nie chcą być dla nikogo ciężarem. To byłoby dla nich bardzo przykre.

**L.S.:** – Potrafię sobie wyobrazić, że na powitanie podamy im ciepły obiad, upieczemy ciasto, żeby mogli coś zjeść i odpocząć po długiej podróży. W kolejnych dniach powinni już jednak sami zacząć działać w tym kierunku. Zwłaszcza że nasze gusta kulinarne często bardzo się różnią i to, co my uważamy za pyszne danie, im niekoniecznie będzie smakowało. To należy uwzględnić również podczas robienia zakupów i pozostawić im w tej kwestii pewną swobodę.

**Jak powinniśmy chronić swoją prywatność?**

**L.S.:** – My w jabłonkowskim Caritasie w pierwszej kolejności kwaterujemy uchodźców do samodzielnych mieszkań lub do takich domów, gdzie każda rodzina może mieszkać oddzielnie. Gospodarze zajmują np. parter, a goście piętrowo. Dopiero w sytuacji krytycznej będziemy umieszczać uchodźców w domach ze wspólną kuchnią i łazienką. Myślę, że kiedy dom ma dwie kondygnacje, nie tak trudno zachować swoją prywatność. Zwłaszcza jeśli zaraz na początku ustalimy, kto i na jakich zasadach może gdzie wchodzić i z czego może korzystać. Musimy bowiem liczyć się z tym, że jeśli powiemy: „Kiedykolwiek możecie do nas przyjść lub dzieci kiedykolwiek mogą przyjść się do nas pobawić”, może to być rzeczywiste „kiedykolwiek”. Później niezręcznie będzie nam się z tego wycofywać.

**Jak wygląda sprawa finansowania pobytu uchodźców w prywatnych domach? Czy to, że dają dach nad głową jakimś rodzinie z Ukrainy, oznacza, że również ponoszą koszty ich utrzymania?**

**L.S.:** – W praktyce sprawa wygląda tak, że część ludzi przychodzi tutaj z górymi pieniędzmi. W przypadku, gdy chodzi o ukraińskie hrywny, niczego to jednak nie załatwia.

Kantory ich nie przyjmują, a jeśli tak, to na tak niekorzystnych warunkach, że po woletoletnich oszczędnościach pozostaje tylko wspomnienie. Ludzie z Jabłonkowie często mówią tak: „My ich przyjmujemy, o wszystko się postaramy, pieniądze nie grają żadnej roli”. Ale to niepełnie jest tak. Trzeba sobie uświadomić, że z Ukrainy uciekają nie tylko ludzie biedni, ale też klasa średnia czy wręcz zamożna. Według tego mają też swoje oczekiwania, ponieważ są przyzwyczajeni do pewnego standardu. Często są to kobiety, które w domu żyją bardzo skromnie, ale kiedy wychodzą na ulicę, to tylko w drogich ciuchach, z nienaganną fryzurą, makijażem i paznokciami. Nasi ludzie nie rozumieją tego, razi ich to i wtedy zaczynają się buntować: „Jak to tak? To takim mam pomagać? Niechaj sami sobie plać drogę hotele”. Tymczasem chodzi o różnicę kulturową. W tej chwili trudno powiedzieć, w jakim zakresie państwo będzie pomagać uchodźcom z Ukrainy. Mowa jest zarówno o jednorazowym wsparciu w wysokości 5 tys. koron na osobę, jak i o wypłacie zasiłków przez kolejnych pięć miesięcy. Kto za co będzie płacić, musi więc gospodarz sam ustalić z rodziną, którą przyjmuje do siebie. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, że dla osób, które były wcześniej niezależne

finansowo, jest upokarzające prosić o pieniądze, obciążać czyjs budżet.

**M.Ś.:** – Te kobiety, z którymi rozmawialiśmy, są bardzo pracowite. Na Ukrainie miały często po kilka etatów, by zapewnić sobie i swoim dzieciom lepsze życie. Kiedy trochę odpoczęły po przyjeździe, od razu pytały o pracę. One chcą coś robić. Po pierwsze, bo są do tego przyzwyczajone, a po drugie, by nie myśleć non stop o tym, co dzieje się w ich kraju, zagłuszyć smutek i niepewność.

**Kobiety potrzebują pracy, a dzieci szkoły. Jak osoba, która przyjechała do domu uchodźców, może im w tym pomóc?**

**L.S.:** – Jeśli ktoś przywiózł ukraińską rodzinę z granicy na własną rękę, najlepiej żeby zgłosił to w swojej gminie lub w miejscowym Caritasie. Wójtowie nie otrzymują bowiem informacji z wojewódzkich centrów pomocy Ukrainie, ilu uchodźców jest w danej chwili na terenie ich wioski lub miasta. Dzięki

temu również szkoły będą wiedziały, na przyjęcie ilu uczniów powinny się przygotować. My tych ludzi od razu pytamy, czy chcą tutaj zostać na stałe, czy wrócić. Jeśli chcą zostać, szukamy dla nich pracy oraz odpowiedniego mieszkania. Są jednak rodziny, które chcą wracać, jak tylko będzie to możliwe. One tęsknią za domem, nie chcą żyć na obczyźnie. Żyją nadzieją, że wrócą do swojego domu, pracy, codzienności nieskażonej wojną, że minie tydzień, najwyżej dwa i wojna się skończy. My patrzymy na to bardziej realistycznie, ale nie odbieramy im tej nadziei. Chociaż nie chcąc umowy o pracę, proponujemy im różne zajęcia, tak by czuły się potrzebne.

**Co oferuje uchodźcom jabłonkowskim Caritas?**

**M.Ś.:** – W naszym ośrodku św. Rafała, w którym na o dzień funkcjonuje m.in. szatnia dla ubogich, stworzyliśmy dla nich centrum, gdzie mogą się spotkać, napić się kawy, porozmawiać. Dzięki temu będą mogli się poznać, podzielić doświadczeniami, zawiązać pewnego rodzaju wspólnotę. Myślę, że budowaniu wzajemnej relacji pomogą również lekcje języka czeskiego, które prowadzą nasi wolontariusze. Chcemy, żeby nasz ośrodek traktowali jak bezpieczną przystań, gdzie mogą zawsze liczyć na pomoc i radę.



# WEEKENDOWY SERWIS PIŁKARSKI

Gdyby zapytać kibiców Karwiny, czy dalej chcą przeżywać udrękę o nazwie „ratowanie pierwszoligowego bytu”, większość z nich odpowiedziałaby jednym głosem: nie. Dodając zarazem, że chyba warto już zgasić światło i pogodzić się z faktem, że sezon 2022/2023 rozpocznie się nad Olzą z przydomkiem „drugoligowy”. Najbliższym rywalem Karwiny będzie w sobotę Banik Ostrawa, który w 25. kolejce wymęczył remis w Uherskim Hradziszczu. Walka o uratowanie bytu nie dotyczy w tym sezonie tylko Karwiny. W drugiej lidze od faldartu rozpoczęli wiosenne rozgrywki piłkarze Trzyńca.

Janusz Bittmar

FORTUNA LIGA

MFK KARWINA

- SIGMA

OŁOMUNIEC 1:2

**Do przerwy:** 0:1. **Bramki:** 51. Papadopoulos - 5. Greššák, 58. Navrátil. **Karwina:** Bajza - Mikuš, Dramé, Kobouri, Šehić - Ndiaye (84. Qose), Marco Túlio - Zorvan (84. Holík), Papadopoulos (84. Chvěja), Bartošák - Svoboda (61. Durosini).

Podopieczni trenera Bohumila Pánika w przegranym niedzielnym meczu z Sigmą Olomuniec pokazali futbol, który niósł znamiona nie drugiej, a co najmniej trzeciej ligi. I zdaje sobie sprawę z tego, że teraz akurat niechcący obrazilem wszystkich piłkarzy trzecioliigowych, jak również tych grających w niższych, amatorskich klasach rozgrywek.

Karwiniacy w chaotycznej walce z Sigmą sprawiali bowiem wrażenie kompletnie zagubionych. Tylko jednostki, jak choćby Michal Papadopoulos, Filip Zorvan czy Lukáš Bartošák, były w stanie nawiązać z olomunieckim monolitem równorzędą walkę, a to za mało, żeby myśleć o sukcesie, tym bardziej że futbol jest sportem zespołowym. Podobnie jak w poprzednich meczach, również tym razem dopiero goniąc wynik gospodarze zaczęli grać aktywniej, zmuszając Sigmę do większego wysiłku w polu karnym. To wszystko działo się jednak w akcie desperacji, bez ładu i składu. Trener Pánik niemniej w swojej pomeczowej ocenie był zbyt łagodny, jak gdyby sam nie chciał pogarszać sytuacji.

Waleczności nam odmówić nie można, ale to zbyt mało, zwłaszcza kiedy bramkę potrafi zdobyć wyłącznie Papadopoulos - skomentował przegrane zawody szkolenowiec MFK Karwina.

Sigma, która w tym sezonie przeplata lepsze występy z gorszymi, na Miejskim Stadionie w Raju zagrała w pełnym skupieniu od pierwszych minut, licząc na skomasowany atak gospodarzy walczących o uratowanie ligi. Rzeczywistość była jednak zgoła odmienna. To goście błyskawicznie przejęli inicjatywę, zagrażając bramce Karwiny. Pier-



17 porażek zanotowali w Fortuna Lidze piłkarze Karwiny. To najgorszy bilans spośród pierwszoligowych zespołów

• Karwiniacy przegrali z Sigmą Olomuniec 1:2. Druga liga nad Olzą coraz bliżej. Fot. mfkkarwina

szego gola gospodarze stracili już w 5. minucie po typowym błędzie stoperów. Na 1:1 wyrównał w 51. minucie z dobitki Papadopoulos, w klasycznym dla siebie i całego zespołu stylu.

Strzelamy bramki zazwyczaj z dobitek, bezpośrednio pod bramką rywala. Brakuje nam uderzeń z dystansu, takich, jak pokazała Sigma - zaznaczył Pánik. Zwycięskiego gola zdobył właśnie z dystansu Navrátil, trafiając w 58. minucie idealnie pod poprzeczkę. Bramkarz Pavol Bajza był bez szans. Druga liga coraz bliżej.

1. FC SLOVÁCKO -

BANK OSTRAVA

0:0

**Ostrava:** Laštůvka - Ndefe, Pokorný, Lischka, Fleišman - Ekpal (65. Falta), Kaloč, Boula (57. Janošek), Koncevoj (79. Buchta) - Kuzmanović (65. Tetour) - Klíma (57. Almási).

Ekipa Odjeja Smetany w 25. kolejce Fortuna Ligi zremisowała na wyjeździe ze Slováckiem 0:0. Pierwsza połowa wyglądała jak partia szachów, odważny futbol zagrościł w Uherskim Hradziszczu dopiero po przerwie. Banik miał więcej z gry, ale z trudem dochodził do czystych sytuacji strzeleckich. - Gospodarze ustawili poprzeczkę wysoko. Remisu nie traktujemy więc w kategoriach niepowodzenia. Do zdobycia jeszcze sporo punktów - ocenili spotkanie trener Banika.

Według bukmacherów, komplet punktów w najbliższych derbach z Karwiną powinien pozostać w Ostrawie. Czy faktycznie tak się stanie, albo - posiłkując się rymem czestochockim - Karwina zmartwychwstań, przekonamy się w sobotę o godz. 15.00 na Miejskim Stadionie w Ostrawie-Witkowicach. **Lokaty:** 1. Pilzno 63, 2. Slavia Praga 60, 3. Sparta Praga 54, 4. Ostrawa 47, ... 14. Teplice 21, 15. Pardubice 20,

16. Karwina 10 pkt. W następnej kolejce: Ostrava - Karwina (sob., 15.00).

FNL

OPAWA -

TRZYŃCIEC 3:0

**Do przerwy:** 0:0. **Bramki:** 60. Rataj, 73. Darmovzal, 84. Kadlec. CZK: 91. Bolf (T). **Trzyńciec:** Adamuška - Bolf, Ba, Foltyn, Javůrek - Omasa, Nešický, Machuča (80. Bedecs), Kania (80. Hybl) - Jufena, Petráň.

Trzyńciec z tygodniowym opóźnieniem włączyli się do wiosennej walki o drugoligowe punkty. W derbach z Opawą byli jednak bez szans, co gorsza, po przegranej spadli po weekendzie na przedostatnią pozycję w drugoligowej tabeli. **Lokaty:** 1. Brno 44, 2. Vlašim 32, 3. Lišeň 32, ... 14. Chrudzim 14, 15. Trzyńciec 14, 16. Žižków 10 pkt. W następnych kolejkach: Trzyńciec - Chrudzim (dziś, 14.30), Trzyńciec - Prošćejów (sob., 10.15).

poprawił w 73. minucie z rzutu różnego Darmovzal, pozostawiony bez opieki na tylnym słupku. Dzieła zniszczenia dokonał na sześć minut przed końcem Kadlec. Trzyńciec piłkarze za każdym razem spóźnili się z interwencją, ustawiając rywala w komfortowej sytuacji.

- Taki futbol to wstyd. Jeśli chcemy uciec ze strefy spadkowej, musimy zagrać zupełnie inaczej. Najbliższa okazja pojawi się we wtorek - stwierdził mocno zdenerwowany Marek Čelůstka, dyrektor sportowy FK Trzyńciec.

Już dziś podopieczni Martina Zbončáka w zaległym meczu 17. kolejki podejmują na Lešnej ekipę MFK Chrudzim (14.30). Zapowiada się pojedynek o przysłowiowych sześć punktów. **Lokaty:** 1. Brno 44, 2. Vlašim 32, 3. Lišeň 32, ... 14. Chrudzim 14, 15. Trzyńciec 14, 16. Žižków 10 pkt. W następnych kolejkach: Trzyńciec - Chrudzim (dziś, 14.30), Trzyńciec - Prošćejów (sob., 10.15).

# Banik w play off z Koprzywnicą

W ostatniej kolejce rundy zasadniczej Strabag Rail Ekstraligi piłkarze ręczni Banika Karwina przegrali na wyjeździe z Talentem Pilzno 25:29. Wynik sobotniego meczu miał znaczenie wyłącznie dla gospodarzy, którzy za wszelką cenę chcieli zachować fotele wicelidera. Po weekendzie poznaliśmy pary ćwierćfinałowe: Banik w pozycji lidera tabeli trafi na Koprzywnicę. Pierwsze starcia na karwińskim parkiecie w dniach 26-27 marca.

Janusz Bittmar

Podopieczni trenera Michala Brúny potraktowali konfrontację z Pilznom w kategoriach rozgrzewki przed play off. Gospodarze, którzy obawiali się desperackiego ataku na fotele wicelidera ze strony trzeciego w tabeli Zubrzy, zagraли z dużo wyższą motywacją. Na starcie spotkania nerwowe ataki Pilzna przeplatane były błędami technicznymi Banika, szczyptami powoli jednak się ustakował, z korzyścią dla widzów.

Sztab szkoleniowy Banika zdecydował się wystawić nieco eksperymentalny skład, dostosowując się do rangi meczu. Na pozycji środkowego rozgrywanego od pierwszych minut zagrał Slavomir Mlotek, wypoczywał z kolei Dominik Solák. Tym razem też nie Vojtěch Patzel, a Denis Harabiš został najlepszym strzelcem zespołu. Grający na prawym skrzydle Harabiš miał duży popłoch w defensywie Pilzna. W tym sektorze boiska Banik, grający nierzadko w ustawieniu 0-7 (bez bramkarza, z siódmką zawodników w polu),

STRABAG RAIL EKSTRALIGA

PILZNO -

KARWINA 29:25

**Do przerwy:** 17:14. **Karwina:** Marjanović, Mokroš, Tabara - Fulnek 1, Mlotek 4, Patzel 4/3, Harabiš 6, Halama, Skalický 5, Jan Užek, Petrovič 5, Široký, Nanti, Franc.



• Karwina szkuje się do play off. Fot. hcb-karwina

zadawał gospodarzom regularne ciosy.

Pilzno, które w sobotnim meczu czuło w oddali oddech Zubrzy, skupiło się na pieczołowitej defensywie i szybkich, ale skutecznych atakach. W końcówce spotkania gospodarze dyktowali warunki na parkiecie, wygrywając zawody różnicą pięciu bramek.

Tabela rundy zasadniczej

Ranking	Team	Points	Goals	Goals per game
1.	Karwina	22	40	676:564
2.	Pilzno	22	38	699:554
3.	Zubrzy	22	35	685:580
4.	Dukla	22	25	621:593
5.	Lowosice	22	24	641:632
6.	N. Veselí	22	22	597:604
7.	Brno	22	20	610:626
8.	Koprzywnica	22	19	640:629
9.	Jičín	22	16	608:629
10.	Frydek-Místek	22	16	620:642
11.	Hranice	22	6	501:650
12.	Maloměřice	22	3	535:730

RETROSKOP



Robert Gadocha, jeden z bohaterów drużyny Kazimierza Górskiego na pamiętnym piłkarskim mundialu 1974, był gwiazdą ubiegłotygodniowego Retroskopu.

Napastnik, który wprawdzie nie strzelił gola w mistrzostwach świata, ale za to asystował przy siedmiu bramkach swoich kolegów, pojawił się na zdjęciu z zadumaną miną, tak zresztą najczęściej pozował dziennikarzom.

Wszystkie wasze odpowiedzi były tym razem poprawne i zostaną uwzględnione na mecie kolejnej lotnej premii. Przypominamy zasady gry: raz na cztery tygodnie do jednego z czytelników trafi wo-

ucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportissimo. Wystarczy tylko rozszyfrować sportowego bohatera na zdjęciu i liczyć na łut szczęścia. W dzisiejszym odcinku pozostajemy na piłkarskim boisku.

PYTANIE NR 95

Z orzeczkiem na piersi zagrał 34 spotkania, aczkolwiek w młodości w ogóle nie marzył o występach w barwach reprezentacji Polski. Francuski piłkarz polskiego pochodzenia był jednym z wyróżniających się pomocników rozgrywek Ligue 1 i jednym z najlepszych „farbowanych lisów” w kadrze Polski.



**Mam nadzieję, że dogramy sezon. Jest wiele pytań, ale zbyt mało odpowiedzi**

Petr Čech,

były czeski bramkarz piłkarski, obecnie członek zarządu sportowego FC Chelsea

# Bitwa o ćwierćfinał



• Bratobójcza walka pomiędzy Witkowicami a Ołomuńcem. Fot. hc-vitkovice

Trwa walka w fazie wstępnej play off ekstraligi hokeja na lodzie. Drużyna Witkovic wczoraj po zamknięciu numeru zmierzyła się po raz trzeci z Ołomuńcem. Stan rywalizacji po dwóch spotkaniach był remisowy. Dziś o godz. 19.00 czwarta odsłona w Ołomuńcu.

Ostrawianie, którzy z powodu grasującej w zespole grypy stracili

kluczowych zawodników, na próżno wnioskowali o przełożenie tej serii na inny termin. Nie zgodzili się zarówno wódcze hokejowego Ołomuńca, jak również szefowie Tipsport Ekstraligi.

W pierwszym meczu Witkovic zwyciężyły na własnym lodowisku 4:3 w dogrywce, w drugim przegrały 1:3. Seria potrwa do trzech zwycięstw. (jb)

# Wciąż ten sam niedosyt

Z niedosytem, podobnie jak w całym sezonie, zakończyli udział w mistrzostwach świata w lotach polscy skoczkowie narciarscy. Polacy w składzie Kamil Stoch, Piotr Żyła, Dawid Kubacki i Jakub Wolny zajęli w norweskim Vikersund piąte miejsce. Złoty medal wywalczyli Słowacy.

W polskiej ekipie wyróżniająca się postacią był tylko Jakub Wolny, który zakończył konkurs próbą na odległość 231 m. Poniżej oczekiwania spisał się Kamil Stoch i Piotr Żyła. Złote miejsce zajęli Niemcy, a trzecie Norwegowie.

To jeszcze nie koniec zimowych emocji z udziałem skoczków. W najbliższy weekend zaplanowany konkurs na mamucim obiekcie w Oberstdorfie. Trener Michal Doležal desygnował do zawodów identyczny skład, jaki zaprezentował się w Vikersund. (jb)



W biało-czerwonych barwach zadebiutował w sierpniu 2009 roku w meczu z Grecją i od razu z przetępem, zdobywając dwie bramki. W sumie w reprezentacji Polski

strzelił sześć goli. Karierę piłkarską zakończył w 2018 roku. Na odpowiedź czekam do najbliższej niedzieli pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live. (jb)



# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## LOGOGRYF

Rozwiązaniem jest nazwa wsi w Polsce, położonej w województwie dolnośląskim, w powiecie dzierzoniowskim, między wzgórzami Bielawskimi a Niemczańskimi. We wsi tej (5 km na zachód od Bielawy) zachował się bardzo ciekawy średniowieczny zamek. Jest to jedyny tego typu obiekt w Polsce zbudowany na planie koła. Ciekawa architektura oraz legendy związane z templariuszami sprawiają, że warto go odwiedzić...

- nieme przedstawienie teatralne
- maszyna pakująca
- uczestniczka konkursu chopinowskiego
- chora pod opieką lekarza
- chroni przed deszczem lub słońcem
- wschodnia część Oceanii, z Hawajami
- żagiew, płonące lucywo

Wyrazy trudne lub mniej znane: POLINEZJA

1	2	3	4	5	6	7
P	P	P	P	P	P	P
A	A	A	A	A	A	A

## MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1. antonim milczenia				
2. duplikat dokumentu, kopia	1			
3. ...lokalna, ogłędziny miejsca przestępstwa	2			
4. miasto w Korei Południowej lub dawniej „waszmość pan”	3			
	4			

Wyrazy trudne lub mniej znane:  
ASAN

## MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1. czas odpowiedni na coś				
2. bohaterski komendant reauty na Woli	1			
3. płynie przez Awinion, Genewę i Lyon	2			
4. Dymna lub Seniuk (aktorki)	3			
	4			

Wyrazy trudne lub mniej znane:  
RODAN

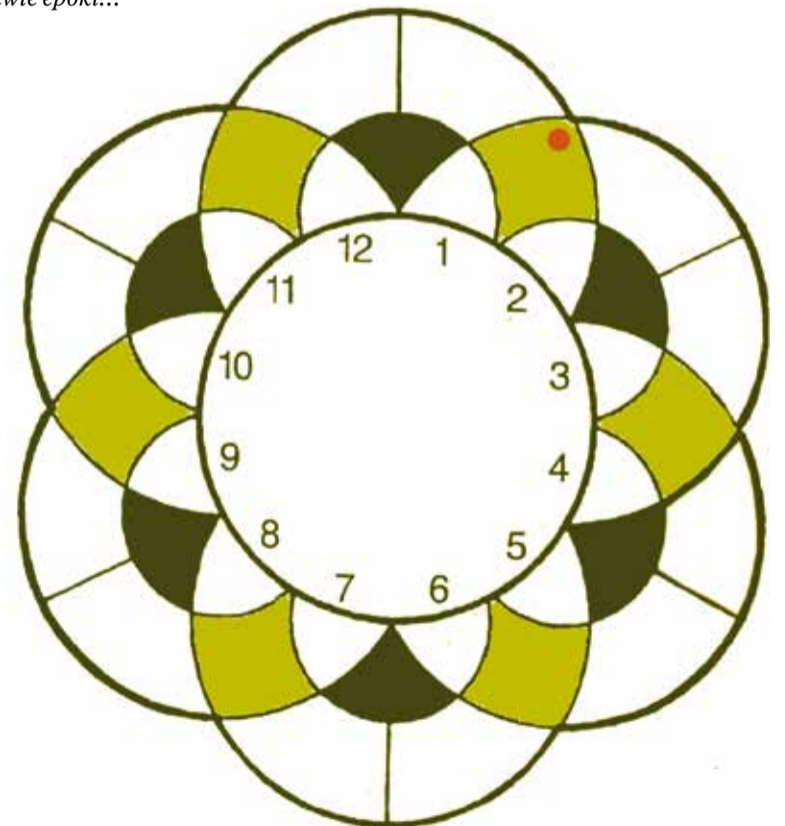
## LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest dokończenie myśli, której autorem jest Stanisław Jerzy Lec (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie), pseudonim literacki Stach, właściwie baron Stanisław Jerzy de Tusch-Letz – polski poeta, satyryk i aforysta:

„Jedna kreska artysty oddziela czasem dwie epoki...”

- 1.-4. płynny składnik krwi
- 3.-6. krótkie spodenki sportowe
- 5.-8. dokument regulujący działalność stowarzyszenia
- 7.-10. Anieli, tytułowa bohaterka dramatu Gabrieli Zapolskiej
- 9.-12. nowy fragment tekstu, ustęp
- 11.-2. biały – nie ma rymów

Wyrazy trudne lub mniej znane:  
OSOCZE



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin ich nadsyłania upływa w piątek 25 marca 2022 r. Nagrodę z 1 marca otrzymuje Nela Šebesta z Hawierzowa-Błędowic. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu z 1 marca: ZAMYŚLÓW

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 1 marca:

1. FRAK 2. RZUTKA 3. ATKINS 4. KASA

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 1 marca:

1. SEJM 2. EUROPA 3. JOPLIN 4. MANY

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 1 marca:

OTWOCK